EMIGRACJA MŁODYCH POLAKÓW
Fragmenty opracowania Prymasowskiej Rady Społecznej*

ZJAWISKO EMIGRACJI

[...] Prawo do wyboru miejsca zamieszkania i swobodnego przemieszczania się jest bezsporne. Lata osiemdziesiąte przyniosły jednak Polsce takie nasilenie zjawiska wyjazdów na stałe, że można mówić o swoistej eksplozji. Emigracja ta napawa szczególnie dużą troską przez to, że obejmuje ona w przeważającej części młode pokolenie. Rzecz nie tylko w tym, ilu młodych ludzi decyduje się szukać szans życiowych gdzie indziej; chodzi również o to, jakie to są jednostki, jaki rodzaj potencjału zostaje stracony – prawie zawsze bezpowrotnie. W latach 1980-1987 opuściło Polskę na stałe ponad pół miliona osób. Było wśród nich bardzo wielu ludzi wykształconych, przedsiębiorczych i dynamicznych. Skierowali się niemal wyłącznie do rozwiniętych ekonomicznie krajów Zachodu, widząc tam lepsze warunki życia i rozwoju.

Odrębny problem stanowi emigracja do Republiki Federalnej Niemiec. W samym tylko roku 1985 wyjechało tam na stałe około 20 tys. osób. Popełniane przez dziesięciolecia błędy polityki władz wobec ludności dawnego pogranicza polsko-niemieckiego są tutaj jedną z istotnych przyczyn. Z bólem stwierdzić trzeba, że wśród ludności regionów, które mimo pozostawania przez wieki w obrębie państw niemieckich i doświadczania nacisków germanizacyjnych utrzymały polskość lub dokonały świadomej opcji za polskością, pojawiło się rozczarowanie do polskiej państwowości, identyfikowanej z systemem politycznym. Nigdy przedtem nie były tu podejmowane tak liczne decyzje opuszczania ziemi ojców.

Z punktu widzenia polskich interesów narodowych zasięg i kształt zjawiska emigracji musi przejmować niepokojem. Nie mniej niepokojące jest to, że znaczna część młodzieży, nie widząc swego miejsca w Polsce, pragnie emigrować. Większość potencjalnych emigrantów pozostaje ostatecznie

---

* Dokument datowany 15 II 1988 r. opublikowany został wraz z opracowaniami *Młode pokolenie wobec katolicyzmu i Kościoła* oraz *Katolicy w życiu publicznym* nakładem Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej (Warszawa 1989, s. 29-41).

w kraju, niełatwo im jednak uznać to za swój wybór oraz wzbudzić motywy życia i nadziei. W całym okresie powojennym władzę w Polsce sprawował ten sam obóz polityczny; tu zatem leży zasadnicza część odpowiedzialności za funkcjonowanie organizmu państwowego i za sytuację, w jakiej znalazło się młode pokolenie Polaków. Nie widać dotąd z tej strony wystarczającej troski i efektywnych działań na rzecz eliminacji podstawowych przyczyn, jakie czynią, że życie młodych ludzi jest pozbawione perspektyw, i powodują masową emigrację.

PRZYCZYNY OPUSZCZANIA KRAJU

Pierwszą i najważniejszą z nich jest obecny kryzys ekonomiczny, który jest doświadczany jako głęboki i przewidywany jako długotrwały. Z drugiej strony łatwe jest dzisiaj dokonywanie porównań, nie tylko powierzchownych, pomiędzy stanem polskiej gospodarki i funkcjonowaniem jej systemu a ekonomiką krajów rozwiniętych, pomiędzy materialnym poziomem życia w Polsce i za granicą. W ocenie większości obserwatorów dystans do krajów rozwiniętych wzrasta.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest powstawanie nastrojów frustracji, a nawet beznadziejności, szczególnie w młodym pokoleniu, wchodzącym dopiero w dojrzałe życie i zaczynającym odczuwać swą odpowiedzialność. Powszechne i, niestety, zazwyczaj uzasadnione staje się przekonanie, że z normalnych zarobków w sektorze państwowym nie można zapewnić rodzinie godziwej egzystencji, w tym czegoś tak podstawowego, jak samodzielne mieszkanie.

W decyzjach wyjazdów na stałe bardzo istotne są także czynniki natury politycznej i społecznej, działające bezpośrednio lub uruchamiane w sferze psychologicznej. Nie zawsze są one uświadamiane i doceniane, stąd też trzeba najważniejsze z nich wymienić:

– Młodzi, dynamiczni ludzie nie widzą swego miejsca i pola działania w ramach istniejącego systemu. W swoich początkach dla części młodego pokolenia system kolektywistyczny był atrakcyjny; sprawiały to między innymi czynniki wówczas nowe, takie jak migracja ze wsi do miast, awans społeczny, poszerzenie możliwości edukacyjnych. W latach osiemdziesiątych na sprawy te patrzy się inaczej. Rozwój aktywności kolejnych młodych pokoleń natrafił na bariery scentralizowanej gospodarki, a nade wszystko na bariery wzniesione przeciw aktywności indywidualnej i grupowej. Ideologia leżąca u podstawy powojennego systemu politycznego do młodych już nie przemawia, utożsamianie zaś państwa i jego instytucji z władzą polityczną, a nawet z głoszonym przez nią światopoglądem doprowadziło do dość powszechnej alienacji, a nawet przeciwstawiania państwa i obywatela. Na tym tle wzrost aspiracji i wykształcenia kolejnych pokoleń młodych Polaków przyczynia się do kolejnych buntów społecznych.

– Trwałym elementem ostatnich dziesięcioleci jest daleko idące ograniczenie rzeczywistego udziału w życiu publicznym szerokich rzesz obywateli i wielu grup społecznych. Trudne warunki materialne życia nie są rekompensowane świadomością udziału w kształtowaniu życia publicznego i czerpaniem satysfakcji z realizowania pozaosobistych wartości wyższych. Utrwaliło się przekonanie, że struktury życia społecznego, gospodarczego i politycznego są nie dostosowane do potrzeb społeczeństwa, a wymuszenie ich zmiany nie jest możliwe. Pamięć o doświadczeniach lat 1980-1981 pozostaje żywa, utrwalają się one jednak w społecznej świadomości jako okres zawiedzionych nadziei, stanowiący dowód na to, że w Polsce nic zmienić nie można. Nie jest w tym wypadku istotne, czy ta ocena odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, tak bowiem nasza sytuacja jest postrzegana przez znaczną część społeczeństwa. Do najbardziej szkodliwych skutków należy zaliczyć postępującą dezintegrację dopiero co powstałych w latach 1980-1981 więzi społecznych, które wypełniały lukę między najmniejszymi wspólnotami (kręgi rodzinne, przyjacielskie) a wspólnotą narodową.

– Dla wielu młodych nieznośna staje się nie tylko bardzo zła sytuacja ekonomiczna, ale wszystko, co sprawia, że całe obszary Polski są prymitywne, ubogie, pozbawione więzi społecznych i kultury na co dzień. Nie każdy ma też odwagę przeciwstawiać się niepisanym prawom, nieformalnym grupom interesów czy tak zwanym układom, które to zjawiska w niemałym stopniu kształtują obecną polską rzeczywistość. Są przykłady ludzi, którzy nie wytrzymują psychicznie ciężaru życia w kraju i, chociaż byliby w stanie poradzić sobie materialnie, emigrują w nadziei na godniejsze – w ich przekonaniu – życie gdzie indziej. Motywacją decyzji wyjazdu nawet osób dobrze sytuowanych bywa też stale się pogarszający stan środowiska naturalnego, który w niektórych regionach przemysłowych wręcz zagraża zdrowiu dzieci i dorosłych. Klarowne są także sytuacje, gdy jedynie wyjazd za granicę może zapewnić skuteczne leczenie.

– Inną przyczyną emigracji niezależnej od sytuacji ekonomicznej jest możliwość realizacji zawodowych, naukowych, artystycznych czy chociażby sportowych talentów. Przypadki te, chociaż liczebnie niewiele znaczące, są jednak bardzo dotkliwe – ubywa ludzi najzdolniejszych. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do naukowców reprezentujących nauki ścisłe, techniczne, przyrodnicze i medycynę. Ocenia się, że od roku 1981 wyjechało na stałe z Polski kilka tysięcy specjalistów i naukowców, których szybko doceniono gdzie indziej. Spośród czynników przyciągających do ośrodków zagranicznych wymieńmy takie, jak: lepiej wyposażony warsztat pracy, łatwość kontaktów z międzynarodową społecznością specjalistów z danej dziedziny, łatwiejsze wybicie się przez zdolności, pracę i wyniki naukowe, bez uzależnienia od akceptacji politycznej.

Obok powyżej wymienionych przyczyn związanych z całością warunków życia w kraju wymieńmy także te, których istotą są braki w sferze formacyjnej i w ogólnej dojrzałości społecznej:

– Pesymizm dotyczący przyszłości ojczyzny – wymienione wyżej zjawiska kumulują się, tworząc dość powszechny nastrój obawy o przyszłość, tak w planie losów indywidualnych, jak i zbiorowych. Można go określić jako brak pozytywnej wizji przyszłości kraju, jako pesymizm historyczny, charakteryzujący się oczekiwaniem, że dzień jutrzejszy będzie jeszcze trudniejszy od i tak trudnego dzisiaj.

– Niedostatki polskiej formacji patriotycznej – nie podejmując pełnej oceny skomplikowanego problemu polskiego patriotyzmu, wypada stwierdzić, że zbyt często ma on znamiona „patriotyzmu odświętnego". Odczuwa się stale niedostatek tych odważnych postaw, w których obowiązek wobec wspólnoty narodowej przejawia się w trwałym i systematycznym postępowaniu, kierowanym poczuciem odpowiedzialności za dobro wspólne. Towarzyszy temu kryzys tradycyjnego ethosu patriotycznego zastępowanego postawą, a częściej pozą „obywatela świata". [...].

CO ROBIĆ?

Wymieniając działania, których celem jest zmniejszenie rozmiarów emigracji, jesteśmy świadomi, że mogą one jedynie ograniczyć, a nie skutecznie zahamować narosłe zjawisko. Nie przestanie ono być narodowym problemem, jeśli nie będą następowały zasadnicze przemiany w systemie gospodarczym i politycznym Polski, otwierające czytelną dla ogółu perspektywę, ukazujące szansę na proces odrabiania dystansu dzielącego nas od rozwiniętych krajów świata, na stworzenie obywatelom przestrzeni wolności i podmiotowości. W trudnym „dziś" ważny jest jednak nade wszystko każdy indywidualny wybór i każda decyzja pozostania w Polsce pomimo wszelkich przeciwności. Niektóre sprzyjające takim wyborom działania widzimy jak następuje:

1. Trzeba w sposób ciągły upowszechniać ethos obowiązku chrześcijańskiego i narodowego. Jesteśmy społeczeństwem w olbrzymiej większości katolickim. Patriotyzm wciąż pozostaje w Polsce żywą wartością stwarzającą silne więzi integrujące. Znajdujemy się pod tym względem w sytuacji znacznie korzystniejszej od wielu zasobniejszych i politycznie korzystniej usytuowanych narodów, jest zatem do czego się odwołać. Ważne jest, aby temat emigracji pojawiał się w prasie katolickiej, podejmowany był w pracy duszpasterskiej . Jest to także zadanie, od którego nie mogą się uchylać środowiska opiniotwórcze, społeczne autorytety.

2. Dla przełamywania postaw społecznej apatii i poczucia beznadziejności trzeba ukazać realność perspektywy innej niż ta, według której Polska nie ma lepszej przyszłości. Los kraju może zależeć od nas, potrzebna

jest jednak po temu zdecydowana inicjatywa w kierunku zdobywania przestrzeni dla społecznej aktywności. W pierwszym rzędzie jest to sprawa stowarzyszeń: społecznej samopomocy, gospodarczych, zawodowych, stanowych, ideowych i politycznych. Chyba nigdy dotąd zasadnicze przemiany modelu funkcjonowania Państwa, zmiany relacji między obywatelem i władzą nie były zadaniem tak pilnym dla życia narodu.

Nie można dziś w Polsce przywrócić nadziei w szerokiej społecznej skali bez czytelnego dla ogółu rzeczywistego wkroczenia na drogę budowy państwa obywatelskiego.

3. Bezwzględnie należy popierać poszerzanie łatwości kontaktów ze światem. Nie powstrzyma się postaw emigracyjnych utrudnieniami w wyjazdach – wręcz przeciwnie, obostrzenia powodować mogą tylko nasilenie postaw ucieczki, sprzyjać decyzjom „teraz albo nigdy". Ciągłe poszerzanie kontaktów i ułatwianie wyjazdów bardziej wiąże z krajem, ułatwia także pożądane powroty z emigracji.

4. Nie wolno odcinać się od emigrantów, należy raczej czynić wszystko, aby podtrzymywać ich związki z krajem. Jednym ze środków jest aktywne wiązanie nowego i starego wychodźstwa z autentyczną polską kulturą. Niezastąpioną wartość mają wszelkie formy służby krajowi z zagranicy, choćby nawet o małym zasięgu i znaczeniu. Świadomość bycia Polsce potrzebnym, także w niewielkim wymiarze, najskuteczniej utrzymuje więzi z krajem rodzinnym.

5. Ważne jest tworzenie instytucjonalnych punktów oparcia dla polskich emigrantów, zwłaszcza w duszpasterstwie. Potrzebna tu jest większa aktywność, wychodzenie emigrantom naprzeciw, bez czekania na ich przyjście. Nowi polscy emigranci, poddani niebezpieczeństwom wykorzenienia, różnorakich demoralizacji, odczuwają często tęsknotę za polską kulturą, a także za wartościami jeszcze głębszymi, chrześcijańskimi. Nie można ich pozostawić bez pomocy. [...]

6. Dla ograniczenia pochopnych i nierozsądnych decyzji pozostawania na stałe gdzie indziej, a także dla realnej pomocy młodym ludziom pozbawionym materialnych podstaw egzystencji w Polsce duże znaczenie mogłaby mieć możliwość legalnej pracy sezonowej (wakacyjnej) dla grup młodzieży z Polski. Stwarzałoby to młodym ludziom realną możliwość poprawienia sytuacji materialnej, na przykład dla opłacenia mieszkania, niwelując zarazem poczucie frustracji i braku perspektyw. Możliwość zaradzenia swym trudnościom bez ucieczki z kraju ograniczyłaby tak wielką liczbę emigracji „z rozpaczy". Zainteresowanie młodych ludzi taką możliwością jest ogromne; byłoby dobrze, gdyby pomoc w tym mogły okazać katolickie instytucje i organizacje tak w Polsce, jak i na Zachodzie.

7. Można wiele zrobić w zakresie pomocy młodym ludziom w uzyskaniu mieszkania, przynajmniej okresowego. W sprawach mieszkaniowych nie brak przejawów egoizmu i chciwości podsycanych cenami, nie brak speku-

lacji. Postawy te w zderzeniu z tragedią mieszkaniową kraju zasługują na ostrzejszą naganę moralną, niż ma to miejsce do tej pory. Nie należy powstrzymywać się od apeli do chrześcijańskich i społecznych postaw, jesteśmy natomiast przeciwni wszelkim środkom administracyjnym. [...]

8. Na poparcie zasługują też różne formy prywatnej czy spółdzielczej przedsiębiorczości młodych ludzi, pragnących tą drogą dojść do samodzielności ekonomicznej. Kojarzenie takiej przedsiębiorczości z nieuczciwością jest krzywdzące, jest reminiscencją propagandy ubiegłych dziesięcioleci. Talent przedsiębiorczości jest bardzo istotny i dobrze, że powoli znajduje warunki do swego rozwoju z pożytkiem dla całego kraju i społeczeństwa. Podobnie jak w przypadku mieszkań, perspektywa samodzielności i stabilizacji ekonomicznej mogłaby przełamać apatię i postawy rezygnacji u młodego pokolenia, a więc ograniczyć zasięg postaw ucieczki.

EMIGRACJA MŁODYCH JAKO WYZWANIE

Proemigracyjne poglądy i postawy we współczesnym młodym pokoleniu są wysoce niepokojące nawet wówczas, gdy nie prowadzą do opuszczenia kraju.

Motywy postaw i decyzji emigracyjnych są zróżnicowane. Trudne jest dla młodych przejmowanie odpowiedzialności za byt zakładanych rodzin, uciążliwe jest życie codzienne, przemożne bywają troski i trudności żon i matek.

Bardziej jednak doniosłe wydaje się to, jak młody człowiek widzi swoje jutro, jakie postrzega perspektywy, na czym może oprzeć nadzieję, co w jego przyszłości wydaje się zależeć od niego samego.

W tym właśnie zakresie – nadziei na przyszłość i wiary w skuteczność własnego działania – współczesny kształt polskiego życia państwowego, społecznego i gospodarczego oddziałuje na wielu młodych deprymująco.

Wiele instytucji państwa ma w swym założeniu oddziaływanie światopoglądowe i ideologiczne sprzeczne z właściwym młodemu pokoleniu poczuciem wolności. Ograniczona jest znacznie swoboda działania w życiu społecznym i publicznym, małe są możliwości tworzenia zrzeszeń, związków i organizacji. Pole do samodzielnych inicjatyw w życiu gospodarczym dopiero się tworzy, a jego perspektywa czasowa ciągle odczuwana jest jako niepewna. Możliwości działania, awansu i sukcesu w sferze nauki i kultury, a nawet w organizmach gospodarczych, są nadal w dużym stopniu uzależnione od czynników i przesłanek innych niż osiągnięcia rzeczywiste.

Zjawisko emigracji na niespotykaną przedtem skalę ilościową i jakościową powstało dosyć nagle, ale jego głębsze przyczyny narastały przez dziesięciolecia. Zawierają one się w wielu cechach polskiego życia gospodarczego, społecznego i politycznego, w sposobie postrzegania instytucji państwa i w podziale na „my” i „oni”.

Stan polskiej gospodarki, materialny poziom życia nie może ulec szybkiej zmianie. Tym więc ważniejsze będą działania pozwalające kompensować dystans do krajów bogatych na innych odcinkach życia.

Dla wielu młodych rodzin zgodna z ich przekonaniami polska szkoła mogłaby się okazać dobrem cenniejszym niż zamożność w obcym kraju, wielu młodym ludziom wystarczyłoby przywrócenie wiary w sens wykonywanej pracy, wielkie znaczenie miałaby eliminacja występujących w polskim życiu społecznym i publicznym zafałszowań i pozorów.

Konieczne są zdecydowane działania władz w kierunku państwa obywatelskiego, w kierunku zmian w wielu dziedzinach życia społecznego.

W ręku całego społeczeństwa leży zrozumienie problemów młodych ludzi, wyjście im naprzeciw, pomoc w trudnościach, budzenie nadziei.

Polska, jakiej pragną młodzi, jakiej pragnie całe społeczeństwo dla siebie i następnych pokoleń, nie może być zbudowana bez trudności, nie może także powstać w innym miejscu świata.

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do młodych już w czasie swej drugiej pielgrzymki w czerwcu 1983 roku: „Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. [...] Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii. [...] Powiem tylko, że to, co kosztuje, właśnie stanowi wartość. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragnijmy takiej Polski, która by nas nie kosztowała".